

Sygn. akt VI U 1134/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Milczarek

Protokolant – st. sekr. sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2018 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołań: K. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 15 lutego 2018 r., numer (...)

z dnia 16 lutego 2018 r., numer (...)

(...)

(...)

z dnia 12 marca 2018 r., numer (...)

z dnia 8 lutego 2018 r., numer (...)

(...)

w sprawie: K. B.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem S. S., P. W., Z. W., K. T., D. P., P. G. i M. G.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

1) oddala odwołania,

2) zasądza od odwołującego K. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwotę 1.260 (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami (...) Oddział w B. stwierdził, że S. S., P. W., Z. W., K. T., D. P., P. G. i M. G. podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu wykonywanej pracy

na podstawie umowy o świadczenie usług w okresach wskazanych w decyzjach u płatnika składek K. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) i ustalił z tego tytułu podstawę wymiaru składek. Sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania,

W odwołaniach od tych decyzji płatnik składek K. B. prowadzący działalność pod nazwą (...) w B. wniósł o ich zmianę i ustalenie, że ubezpieczeni nie podlegają ubezpieczeniom emerytalnym i rentowemu oraz wypadkowemu w spornych okresach. Zarzucił pozwanemu naruszenie artykułu 627 Kodeksu cywilnego w związku z artykułem 65 § 2 Kodeksu cywilnego, artykułu 734 K.c. w związku z artykułem 750 K.c. w związku z artykułem 65 §2 K.c. i artykułu 83 ustęp 1 punkt 1 litera 3 w związku z artykułem 13 punkt 2 Ustawy z 13 października 98 o systemie ubezpieczeń społecznych, a także błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu odwołań odwołujący podnosił między innymi, iż za każdym razem rezultatem podejmowanych przez zainteresowanych czynności

było stworzenia dzieła określonego w zakwestionowanych przez organ rentowy umowach o dzieło. Zdaniem odwołującego praca świadczona przez zainteresowanych nie miała powtarzalnego charakteru i wymagającego jedynie starannego działania. Nikt bowiem nie wyznaczał wykonawcom konkretnego sposobu wykonania dzieła a wynagrodzenie nie było wypłacane za zaangażowanie i staranne działanie, czy ilość przepracowanych godzin tylko za efekt w postaci prac wykonanych na podstawie zawartych umów o dzieło.

W odpowiedziach na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podnosił, iż w wyniku kontroli płatnika składek PW (...) K. B. sporządzono protokół kontroli z 26 października dwa siedemnaście który wraz z załącznikami stanowi integralną część dokumentacji pokontrolnej w której ustalono między innymi, że płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą w zakresie zbiórki, transportu i przetwarzania odpadów oraz ich sprzedaży. W toku kontroli obejmującej okres od stycznia dwa piętnaście do grudnia dwa szesnaście stwierdzono, że płatnik zawierał umowy nazywane przez niego umowami o dzieło na sortowanie określonych partii odpadów, ostarczowanie określonej ilości palet z odpadami celem zabezpieczenia w transporcie, umycie określonej ilości beczek stalowych do magazynowania odpadów do pojemników dla, dla klientów, stworzenie określonej ilości baz, beli przesortowanych odpadów, makulatury, tworzyw sztucznych, stworzenie określonej ilości kontenerowych partii odpadów przeznaczonych do produkcji paliw alternatywnych, umycie określonej ilości pojemników do magazynowania odpadów, wyczyszczenie i konserwacji wagi, sprzątanie naczepy samochodowej, wykonanie rozładunku określonej ilości samochodów, naprawianie wózka widłowego i wiele innych. Tak jak organ rentowy wskazał, że zawierane przez płatnika składek umowy i dzieło określał przedmiot umowy w sposób niezindywidualizowany w formie ogólnych czynności. Przedmiot umowy nie został określony w sposób weryfikowalny co byłoby niezbędne do oceny czy przedmiot umowy został wykonany zgodnie z jej postanowieniami. Ponadto jak wynika z analizy całokształtu materiału dowodowego w sprawie osoby wykonujące przedmiotowe umowy nie dostarczały płatnikowi gotowego i zindywidualizowanego dzieła. Czynności wykonywane w ramach zawartych umów nie były czynnościami jednorazowymi, miały charakter powtarzalny, odtwórczy, a po zakończeniu prac w ramach jednej umowy były zawierane kolejne. Umowy te były zawierane jednocześnie z wieloma osobami które wykonywały te same czynności. W świetle powyższego organ rentowy nie może się zgodzić z zarzutami pełnomocnika płatnika zawartymi w odwołaniu wskazującymi, że za każdym razem rezultatem podejmowanych działań było doprowadzenie do finalnego efektu z których, z którego konkretnym określeniem pełnomocnik płatnika miał trudności.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Odwołujący K. B. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) której przedmiotem jest odbiór odpadów oraz ich segregacja celem uzyskania surowców wtórnych oraz rozdrobnienia celem uzyskania paliw alternatywnych. W okresie objętym sporem czyli w latach 2015, 2016 wyżej wymieniony zatrudniał kilkadziesiąt osób na różnych podstawach. Prace wykonywane na placu jak i w sortowni począwszy od rozładunku samochodu z odpadami poprzez segregację odpadów z sortowni, prasowanie ich w bele aż po załadunek bel z przesegregowanymi odpadami wykonywane były w brygadach zespołowych przez kilka bądź kilkanaście osób.

Ubezpieczony M. G. został zatrudniony w firmie (...) na podstawie umów o dzieło w roku 2015. I tak w dniu 2 stycznia 2015r. zawarł on z K. B. umowę o dzieło której jako przedmiot określono odśnieżenie placów magazynowych i dróg przejazdowych. W dniu 1-szym marca 2015 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło w której jako przedmiot określono pomalowanie na żółty kolor 4 sztuk metalowych koszy do magazynowania odpadów. Na podstawie umowy z 2.01.2015 r. ubezpieczony pracował jako mechanik naprawiający maszyny, zajmował się wulkanizacją opon, nie wykonywał odśnieżania placów magazynowych. Na podstawie drugiej umowy ubezpieczony naprawiał kosze, ale ich nie malował. W dalszym ciągu naprawiał maszyny, ale gdy kosze przychodziły do naprawy to też je naprawiał. Ubezpieczony wykonywał pracę jak pracownik od 6.00 do 14.00 pod kierownictwem jakiejś osoby, której nazwiska nie pamiętał, która codziennie wydawała mu polecenia dotyczące pracy. Nikt nie odbierał pracy wykonanej przez ubezpieczonego, który nie potwierdził, by otrzymał kwoty wynagrodzenia wskazane w umowach.

Ubezpieczony D. P. nie podpisał z K. B. umowy o dzieło w której jako jej przedmiot określono naprawę ładowarki teleskopowej model - (...).

Faktycznie ubezpieczony pracował u K. B. dwa, trzy tygodnie. W ramach tego zatrudnienia naprawiał ładowarkę teleskopową, wózki widłowe i był pomocą serwisową samochodów ciężarowych. Naprawiał też taśmociąg, nitując dziurę w taśmociągu. Za wykonanie umowy otrzymał niższą kwotę niż wynikająca z umowy. Pracował w P. w godzinach od 6.00 do 14.00 i od 14.00 do 22.00. Podlegał koordynatorowi. Dostawał codziennie polecenie wykonania konkretnej pracy. Nikt nie odbierał od niego wykonanej pracy.

Ubezpieczony K. T. w dniu 1.07.2016r. nie podpisał z K. B. umowy o dzieło której jako przedmiot określono

wyczyszczenie separatora wód opadowych na obiekcie przy ulicy (...). Ofertę pracy u B. znalazł w internecie. Udał się do siedziby firmy w P., rozmawiał z koordynatorem, który wskazał mu że ma być pracownikiem magazynowym i jeździć wózkiem widłowym. Faktycznie został oddelegowany do należącej do K. B. spółki która była po drugiej stronie ulicy i tam pracował przy segregacji odpadów, nie czyścił separatora wód opadowych. Pracował w godzinach od 6.00 do 14.00 i od 14.00 do 22.00 i codziennie dostawał polecenie co ma robić. Ubezpieczony segregowałem śmieci, czasami sam, czasami z inną osobą.

Ubezpieczony P. W. zawarł z K. B. w dniu 1.08.2014 r. umowę o dzieło w której jako przedmiot określono naprawienie 10 sztuk porwanych plandek na kontenery. Ubezpieczony do K. B. trafił przez inną osobę. Szukał jakiegokolwiek pracy. Rozmawiał z O., który zaproponował mu mycie pojemników. Powiedział mi, że będzie to umowa o dzieło a jeżeli ubezpieczony się wykaże to może będzie umowa o pracę. W lipcu i sierpniu 2015 r. ubezpieczony mył pojemniki o różnej wielkości przy pomocy myjki wysokociśnieniowej. W miarę potrzeby uczestniczył w rozładunku samochodów. Raz czy dwa razy pomagał przy naprawie porwanych plandek. Jego praca polegała na przytrzymywaniem plandeki podczas ich klejenia. Ubezpieczony każdego dnia gdy przychodził do pracy na około 7.00 otrzymywał polecenia pracy od M. O. i R. K. . Gdy ubezpieczony zakończył mycie pojemników to wtedy pomagał przy innych pracach. Średnio pracował po 8 godzin.

Ubezpieczony P. G. zawarł z K. B. w dniu 1.12.2014 r. umowę o dzieło w której jako przedmiot określono naprawę wózka widłowego.

Ubezpieczony S. S. zawarł z K. B. cztery umowy o dzieło: w dniu 15.10.2015 r. umowę o dzieło w której jako przedmiot określono wyczyszczenie i umycie naczepy samochodowej. W dniu 5.11.2015r.. umowę w której jako przedmiot określono naprawienie 50 sztuk drewnianych palet typu (...), w dniu 4.01.2016 r. umowę w której jako przedmiot określono naprawę i wyczyszczenie i umycie 200 sztuk paletopojemników (...), w dniu 1.02.2016 r. umowę w której jako przedmiot określono wykonanie 20 sztuk transzy ładunkowych paliw alternatywnych.

Ubezpieczony Z. W. zawarł z K. B. cztery umowy o dzieło: w dniu 15.10.2015 r., 2.11.2015 r. i 4.01.2016 r. umowy w których jako przedmiot określono stworzenie wyznaczonych ilości sztuk kontenerowych partii odpadów

przeznaczonych do produkcji paliw alternatywnych, a w dniu 1.02.2016 r. umowę w której jako przedmiot określono wyczyszczenie i konserwację samochodowej wagi najazdowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty w aktach rentowych, w tym umowy o dzieło przedłożone przez odwołującego oraz o zeznania ubezpieczonych K. T. i P. W. (zapis A/V k. 203,) M. G. i D. P. (zapis A/V k. 168), oraz świadka R. K. (zapis A/V k.203) którym dał wiarę bowiem były spontaniczne, obszerne i korespondowały ze sobą.

Sąd pominął dowód z zeznań ubezpieczonych P. G., S. S. i Z. W., bowiem ubezpieczeni nie stawiali się na rozprawę a ich sytuację uznano za analogiczną do sytuacji pozostałych ubezpieczonych.

Zeznania odwołującego nie do sprawy nie wniosły, bowiem odwołujący nie miał wiedzy na temat czynności wykonywanych przez ubezpieczonych. Wyjaśnienia, że zawieraniem umów i kierowaniem pracą osób realizujących sporne umowy zajmował koordynator O. który nie informował odwołującego, że finalnie wykorzystuje te osoby do innych celów, co prowadzić mogło do rozbieżności pomiędzy określonym w umowie jej przedmiotem, a rzeczywiście wykonywanymi przez ubezpieczonych czynnościami są nieprzekonujące i stanowią jedynie potwierdzenie rzeczywistego charakteru robót w ramach umów o dzieło przez nich wykonywanych bardzo często zupełnie abstrahujących od przedmiotu umów o dzieło jakie podpisywali. Podkreślenia wymaga, że w odniesieniu do D. P. i K. T. odwołujący nie przedstawił nawet umów podpisanych przez tych ubezpieczonych, którzy zeznali, że faktycznie pracowali przy zupełnie innych czynnościach, w stałych godzinach pracy i pod kierunkiem koordynatora, który wydawał im polecenia dotyczące pracy na bieżąco. Co więcej stwierdzenie właściciela firmy, iż były osoby odpowiedzialne za treści i sposób realizacji umów o dzieło zawieranych z różnymi osobami i nie interesowało go kim koordynatorzy wykonają zleczone prace, stanowią jednoznaczny dowód na faktyczny charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanych (którzy szczegółowo opisali swój system pracy u odwołującego), zbliżony już nawet nie tyle do umowy zlecenia co do umowy o pracę. Z takich stwierdzeń odwołującego wynika, iż odwołujący postawił przed całą załogą firmy określone zadania. Nie miało natomiast dla odwołującego znaczenia to kto konkretnie w jakiej ilości te zadania wykona.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem zdaniem Sądu Okręgowego zawierane pomiędzy stronami umowy nazwane „umowami o dzieło” w istocie takimi nie były. W rzeczywistości zainteresowani każdorazowo (w przypadku wszystkich przekwalifikowanych przez organ rentowy umów cywilnoprawnych) realizowali umowy starannego działania jaką jest umowa o świadczenie usług podobnych do zlecenia.

Na wstępie wszelkich rozważań co do kwalifikacji prawnej łączących odwołujących z zainteresowanym umów o dzieło należy wskazać, iż w doktrynie i judykaturze dzieło (w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego) określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, mający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004, Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej czyli jej naprawienie, przerobienie lub uzupełnienie. Poza rezultatem materialnym dzieło może jednak powstać także w postaci niematerialnej, która może, lecz nie musi być ucieleśniona w jakimkolwiek przedmiocie materialnym, byle zostały utrwalone w postaci poddającej się ocenie ze względu na istnienie wad lub gdy można uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2012 r., II UK 125/12, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 63). Można też spotkać pogląd, iż cechą dzieła jest to, że z chwilą ukończenia nabywa autonomiczną wartość w obrocie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 10 października 2012 r., III AUa 698/12) . W umowie o dzieło istotne jest osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu określonych prac. Nie można mówić o rezultacie pracy fizycznej lub umysłowej, materialnym lub ucieleśnionym materialnie, mającym cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie przy czynnościach, w istocie starannego działania, określanego charakteru.

Przenosząc rozważania ogólne na grunt niniejszej sprawy po pierwsze wskazać należy, że z treści przedmiotowych łączących strony umów o dzieło nie wynikają jakiegokolwiek parametry jakościowe pozwalające zweryfikować zakres prac dokonanych indywidualnie przez każdego z wykonujących zleczone prace pozwalające ustalić, czy dana osoba wykonała zamówione dzieło. Odwołujący w żaden sposób nie oznaczył w zawartych z ubezpieczonymi umowami o dzieło wymogów przedmiotowych dzieł. Nie przedłożono jakiegokolwiek dokumentacji która opracowałaby efekt, rezultat prac poszczególnych osób co pozwalałoby dopiero porównać, czy w istocie w danym przedziale czasowym dana osoba wykonała określoną w umowie o czynność. Nie sporządzono jakiegokolwiek protokołu odbioru prac wykonanych przez ubezpieczonych.

Ponadto część prac wskazanych jako zadanie dziełobiorców nigdy nie była przez nich wykonywana co całkowicie podważa wiarygodność przedmiotowych umów wskazując na ich wysoce prawdopodobną zupełną fikcyjność w wielu jeśli nie we wszystkich przypadkach. Reasumując przedmiotem łączących odwołującego z ubezpieczonymi umów, formalnie nazwanych umowami o dzieło było wykonanie określonych czynności, a nie ich wynik, w odniesieniu do konkretnej wykonanej pracy przez daną osobę. W wielu przypadkach, co wskazano wyżej na podstawie zeznań ubezpieczonych, czynności wskazanych w umowach o dzieło osoby te w ogóle nie wykonywały a wykonywały na bieżąco polecenia koordynatora O., co świadczy o tworzeniu przez zatrudniającego fikcji na potrzeby uniknięcia obowiązku odprowadzenia składek. Powyższe rzutuje na wiarygodność i rzetelność odwołującego w tym zakresie. Tym samym przedmiotowe umowy nie mogły być kwalifikowane jako umowy o dzieło. Były to w istocie umowy o świadczenie usług podobnych do umów zlecenia uregulowanych w artykule 750 K.c. z tytułu których zleceniobiorcy, nie posiadający innego tytułu ubezpieczenia na podstawie artykułu 6 ustęp 1 punkt 4 oraz artykułu 12 ustęp 1 Ustawy z 13 października 98 o systemie ubezpieczeń społecznych, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym i ubezpieczeniu wypadkowemu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie artykułu 477¹⁴ § 1 K.p.c. oddalił odwołania jako bezzasadne. O kosztach zastępstwa prawnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o artykuł 98 K.p.c. w związku z paragrafem 9 ustęp 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Ewa Milezarek